

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

● Nr 290 (10 163)

Poznań, wtorek 21 grudnia 1976

Cena 50 gr

● Wyd. AB

Pomyślny kształt poznańskiej pięciolatki

Premier Piotr Jaroszewicz na Plenum KW PZPR w Poznaniu

Założenia społeczno - gospodarczego rozwoju województwa poznańskiego do 1980 roku ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego były tematem wczorajszego plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Uczestniczył w nim członek Biura Politycznego KC PZPR prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz oraz zaproszony aktyw społeczno - gospodarczy województwa.

Założenia pięciolatki Poznańskiego przedstawili I sekretarz KW partii Jerzy Zasada. Plan ten zrodziła strategia rozwoju kraju, nakreślona przez uchwały VI i VII Zjazdu, jego dynamicznie rosnące potrzeby oraz możliwości społeczno-ekonomiczne. Wyniki gospodarcze poprzedniej pięciolatki i pomyślnie rezultaty bieżącego roku, pozwalają przewidywać, że nowa baza wytwórcza przemysłu województwa zapewni wzrost produkcji o 47 procent w roku 1980 w porównaniu do ubiegłego. Z całkowitej wartości rocznej wyrobów przemysłowych Poznańskiego — 132 mld zł, dostawy rynkowe stanowią 40 procent. Wysoce nie będzie tempo wzrostu produkcji eksportowej — o 66 procent. Te zadania przemysł realizować będzie przy dalszym wzroście efektywności gospodarowania, m. in. przez zwiększenie wydajności pracy. Wzrost potencjału wytwarzania osiągnięty zostanie również racjonalną drogą modernizacji i rozbudowy: „Pomietu”, „Lechii”, HCP, Fabryki Samochodów Rolniczych i innych zakładów.

Podstawowym zadaniem w rolnictwie będzie wzrost towarowości, o 18—20 procent. Sektor uspołeczniony zwiększy udział w strukturze własności ziemnej (do ponad 53 procent w 1980 r.). Rozwinie się produkcja roślinna co umożliwi wzrost o 9,2 procent — pogłowia bydła, o 6,6 — trzody chlewnej i o 28 procent — owiec.

W dziedzinie budownictwa planuje się wybudować ponad 50 000 mieszkań to jest o 22,9 procent więcej niż w poprzednim pięcioleciu. Przewiduje się rozwój budownictwa jednorodzinnego, w ten sposób

zrealizowane zostanie 9 600 mieszkań. Budownictwu towarzyszyć mają takie obiekty, jak: 10 nowych szkół podstawowych, 18 przedszkoli, 6 żłobków, 11 przychodni lekarskich i 46 lokali handlowo - usługowych.

I sekretarz KW i uczestnicy dyskusji podkreślali, iż mimo trudności i napięć, towarzyszących naszemu intensywnemu rozwojowi, zadania te zostaną zrealizowane, czego rękojmią daje 110-tysięczna wojewódzka organizacja partyjna, pracowitość i gospodarność poznaniaków.

Znaczenie tych cech i postaw ludności Poznańskiego, mocno zaakcentował premier Piotr Jaroszewicz, przedkładając węzłowe problemy V Plenum KC. Podziękował on w imieniu Biura Politycznego, osobom od Edwarda Gierka oraz w imieniu rządu za dotychczasowe osiągnięcia społeczeństwa województwa w realizacji strategii VI i VII zjazdów partii. Oflarność, dyscyplinowanie — w działaniu, solidność i rozważa — w dyskusji nad obraniem właściwszych metod realizacji zadań o poznańskie zalety, które powinny być nadal powożone nie przyswajane i rozwijane. Są to patriotyczne wartości, ogromnie pomocne we wcielaniu, ustalonych przez partię i powszechnie aprobowanych, kierunków rozwoju kraju.

Plenum KW PZPR w Poznaniu przyjęło uchwałę, która uznaje referat Jerzego Zasady, wystąpienie Piotra Jaroszewicza oraz program budownictwa mieszkaniowego do roku 1980 — za obowiązujące wytyczne dla dalszego działania. (zs)



Na zdjęciu: premier Piotr Jaroszewicz przemawia na plenum KW PZPR w Poznaniu.

Fot. — S. Wiktor

Polityka społeczna na rzecz kobiet i rodzin

20 bm. odbyło się posiedzenie powołanego przez prezesa Rady Ministrów zespołu do koordynowania realizacji polityki społecznej na rzecz kobiet i rodzin w okresie tzw. dekady kobiet w latach 1976 — 1985.

Tematem posiedzenia była dalsza poprawa opieki nad matką i dzieckiem oraz polepszenie warunków pracy kobiet pracujących zawodowo. Informację na ten temat opracowało Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych przy współpracy Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Ministerstwa Oświaty i Wychowania. W informacji uwzględniono także wnioski wynikające z badań naukowych dotyczących polityki socjalnej wobec kobiet i rodziny.

W dyskusji podkreślono wielkie osiągnięcia w realizacji polityki socjalnej na rzecz kobiet i rodzin, zgodnie z kierunkami określonymi na VI i VII zjazdach PZPR. Zwracano równocześnie uwagę na znaczne rozmiary aktywności zawodowej kobiet, zwłaszcza w wieku macierzyńskim, a także na wzrost ich aspiracji zawodowych, dotyczących zarówno charakteru, jak i stano- wisk pracy. Uzasadnia to coraz wyższy poziom wykształcenia i przygotowania zawodowe kobiet. Fakty te stwarzają jednocześnie nowe problemy wymagające — jak podkreślono — wnikliwej analizy i szybkiego rozwiązania. Są to przede wszystkim sprawy związane z czasem pracy kobiet, roz- wijaniem i rozszerzaniem różnych form opieki nad dzieckiem, z rozwojem usług zmniejszających lub nawet eliminujących niektóre prace domowe.

Na posiedzeniu, któremu przewodniczył minister pracy, plac i spraw socjalnych Ta-

deusz Rudolf, przyjęto szereg wniosków dotyczących m. in. dalszej racjonalizacji zatrudnienia kobiet, poprawy warunków ich pracy, w tym ułatwień godzenie pracy zawodowej z wychowaniem dzieci, a także podnoszenia i dalszego doskonalenia kwalifikacji zawodowych kobiet. Zwrócono również uwagę na konieczność pełniejszego wykorzystywania możliwości poprawy sytuacji pracujących matek, które stwarzają liczne decyzje partii i rządu podjęte w ostatnich latach. (PAP)

Konflikt Rodezja — Botswana

Sasiadująca z Rodezją Botswana postanowiła zwrócić się do ONZ o pilne zwołanie Rady Bezpieczeństwa w związku z nieustannym na- ruszaniem granicy przez wojska reżimu Smitha. Ze stolicy Botswany, Gaborone nadeszła wiadomość o nowym incydencie zbrojnym, spowodowanym przez siły zbrojne białych osadników rodezyjskich w pobliżu Francistown. Ostrzelano one budynek policji botswańskiej, raniąc jednego policjanta.

Rozmowy Sadat — Asad

W poniedziałek prezydenci Egiptu i Syrii kontynuowali rozmowy w Kairze, poświęcone głównie wspólnym inicjatywom zmierzającym do rozwiązania kryzysu bliskowschodniego. Poniedziałkowe rozmowy dotyczyły się głównie w cztery oczy.

Ostrzelanie statku

Jak donosi agencja Reutera w poniedziałek rano izraelskie kutry

Narady aktywu polityczno-gospodarczego

Główne czynniki rozwoju województwa leszczyńskiego

Czołowi aktywiści wojewódzkich organizacji PZPR, ZSL, ZSMP, kierownicy najważniejszych urzędów państwowych oraz przedsiębiorstw przemysłowych i rolniczych Leszczyńskiego obradowali wczoraj w Lesznie nad sposobami realizacji uchwał V Plenum KC PZPR i narodowego planu społeczno-gospodarczego na lata 1977—1980. W naradzie wziął udział sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski, a obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Lesznie — Stanisław Kulesza.

Najwięcej uwagi poświęcono sprawom gospodarki żywnościowej. Postulowano znaczną rozbudowę przemysłu spożywczego, zwłaszcza przetwórstwa zbóż oraz mięsa.

Konieczne jest nieustanne usprawnianie i rozszerzanie usług dla producentów rolnych, skuteczna pomoc dla tych rolników, którzy gwarantują szybki wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz utrzymanie tej produkcji w ciągu wielu lat. W przemyśle najważniejszymi zadaniami jest doskonalenie organizacji pracy, racjonalizacja zużycia materiałów i energii, wdrażanie nowych technologii, a przede wszystkim produkcja nie artykułów dobrej jakości, potrzebnych rynkowi polskiemu. Wiele fabryk i mniejszych wytwórni w Leszczyńskim wymaga bardzo pilnie modernizacji.

Do roku 1980 wielokrotnie mają być zwiększone nakłady na modernizację rolnictwa i całego kompleksu żywnościowego. W Leszczyńskim trzeba jak najszybciej stworzyć racjonalny plan najlepszego wykorzystania tych środków, żeby obiekty oraz maszyny zbudowane i zakupione za te środki gwarantowały obfite i stabilne zaopatrzenie ludności w żywność.

Wnioski z leszczyńskiej narady, adresowane zarówno do instytucji centralnych jak i miejscowych, świadczą o realistycznej ocenie obecnej sytuacji w rolnictwie i pozostałych działach gospodarki tego województwa. (tt)

☆

W poniedziałek 20 bm. odbywały się dalsze wojewódzkie narady aktywu partyjno-gospodarczego, poświęcone omówieniu zadań społeczno-gospodarczych regionów po V Plenum KC PZPR.

W naradzie w Łodzi uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński. Podobne narady, z udziałem członków kierownictwa partyjnego, odbyły się jeszcze w 15 województwach. (PAP)

Po przybyciu L. Corvalana do ZSRR

Radość i satysfakcja

Wiadomość o uwolnieniu z więzienia i przybyciu do Związku Radzieckiego sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile, Luisa Corvalana, przyjęta została z ogromną satysfakcją i wielkim zadowoleniem przez społeczeństwo Kraju Rad.

Redakcje moskiewskich gazet, radia i telewizji przyjmują od paru dni bez przerwy telegramy i telefony. Obywatele ZSRR wyrażają radość, iż wybitny przywódca narodu chilijskiego znalazł się na wolności, przesyłając mu serdeczne pozdrowienia, zapewniając o pełnej solidarności ludzi radzieckich z walką patriotów chilijskich przeciwko dyktaturze junty wojskowej. Podkreślają oni jednocześnie, że jest to wspólne zwycięstwo światła i postępu, rezultat uporczywych starań o ocalenie życia człowieka, który stał się dla współczesnej ludzkości symbolem nieustępliwej walki z faszyzmem. (PAP)

strzymanie niepokojącej zdaniem funkcjonariuszy EWG ofensywy eksportowej Japonii w Europie Zachodniej.

Akcja separatystów

Siedem uzbrojonych osób wtargnęło w niedzielę do dużego składu z winem w pobliżu Bastii. Grupa, podająca się za członków Frontu Wyzwolenia Narodowego Korsyki, którego celem jest oderwanie wyspy od Francji wysadziła pomieszczenia w powietrze używając bomb zapalających. W wyniku akcji zniszczono ok. 12 tys. hektolitrów wina, a straty materialne sięgają pół miliona dolarów.

Sterylizacja w Indiach

Około 6 milionów Indusów poddało się sterylizacji od 1 kwietnia br. w największej na świecie kampanii planowania rodziny, która ma do końca stulecia zapobiec 100 milionom urodzeń. Liczbę tę podał w Madrasie indyjski minister zdrowia i planowania rodziny dr Karan Singh, zapowiadając że w roku przyszłym kampania nabierze jeszcze większego rozmachu.

Zakończenie zjazdu komunistów wietnamskich

W stolicy DRW zakończył się IV Zjazd Komunistycznej Partii Wietnamu — taką nazwę nosi obecnie na mocy uchwały Zjazdu Partia Pracujących Wietnamu.

Uczestnicy Zjazdu jednomyślnie zaaprobowali referat sprawodawczy Komitetu Centralnego, podstawowe kierunki, zadania i cele drugiego planu pięcioletniego rozwoju oraz program przeobrażeń gospodarki i kultury na lata 1976—1980.

Przyjęto uchwałę, wytyczającą zadania w dziedzinie działalności partyjnej. Zjazd za-

Kryzys polityczny w Izraelu

Agencja Reutera podała, że w związku z kryzysem politycznym w Izraelu, premier tego kraju, Iechak Rabin, opowiedział się w poniedziałek w parlamencie za rozwiązaniem przedterminowych wyborów. Oczekuje się, że wkrótce Rabin poda się do dymisji ze stanowiska szefa rządu, chociaż nadal będzie kierował załatwianiem spraw bieżących. (PAP)

Rozpoczęły się sesje KSR

Rozpoczęły się sesje KSR, które przyjmują plany przedsięwzięcia na 1977 r. Przyszłoroczne zadania zawarte w uchwale Sejmiku Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym są „rozpisane” na branżę i zakłady pracy. Główne forum prac planistycznych przeniosło się zatem na KSR, których posiedzenia odbędą się od połowy stycznia we wszystkich zakładach. Szczegółowe zadanie tej robotniczej debaty potwierdza list Edwarda Gierka skierowany do 300 dużych zakładów, głównie produkujących na rynek i eksport.

W liście tym I sekretarz KC PZPR zwraca się do KSR o wszechstronne i wnikliwe rozważenie wszystkich możliwości wykonania postanowień V Plenum KC partii, o przyjmowanie takich zadań, które pozwolą na pełną realizację planu narodowego na 1977 r. Zasadniczą wytyczną obecnych zakładowych prac planistycznych są zadania stojące przed całą gospodarką naro-

dową w drugim roku bieżącego 5-lecia, a zarazem pierwszym, w którym z taką siłą wybija się określone preferencje ogólnospołeczne i konieczności ekonomiczne. Tym priorytetem, nadrzędnym potrzebom zbiorowym muszą być podporządkowane interesy poszczególnych przedsiębiorstw. Sprawą główną jest umocnienie równowagi rynkowej. Stąd ogromne znaczenie decyzji KSR o zwiększeniu dostaw na zaopatrzenie ludności. Choć tu, rzecz jasna, tylko o takie wyroby, które cieszą się na rynku popytem i mają za pewnik zbytu. Wiele trafnych decyzji może tu podpowieść handel.

To samo dotyczy wykorzystania wszelkich możliwości wzrostu opłacalnej produkcji eksportowej. Nie może tu być żadnych ograniczeń dla inicjatywy przedstawicieli załóg, bowiem dynamiczny, znacznie szybszy niż dotychczas wzrost eksportu jest jednym z najważniejszych zadań roku przyszłego i następnych lat tej dekady. Wystarczy przypomnieć, że do 1980 r. eksport powinien zwiększyć się o 75 procent w porównaniu z br., podczas gdy import — o ok. 26 procent. Ma to na celu odwrócenie dotychczasowych proporcji, przejście od ujemnego do dodatniego salda obrotów handlu zagranicznego. Dlatego zadaniem dnia jest racjonalizacja importu, rygorystyczne przestrzeganie w każdym zakładzie wskaźników planu w tym zakresie.

O ogólnym obrazie sytuacji rynkowej w kraju i rozmianach eksportu decydują nie tylko zakłady produkujące bez pośrednio na te cele, ale w nie mniejszym stopniu — ich kooperanci. Dlatego sprawą wielkiej wagi przy konstruowaniu planów jest zapewnienie warunków pełnego wywiązywania się zarówno z własnych zobowiązań rynkowych i eksportowych, jak i tych, które są niezbędne dla wytwarzania w innych zakładach wyrobów finalnych potrzebnych społeczeństwu i gospodarce.

Nakazem dnia pozostaje wyśoka jakość pracy i produkcji, poprawa efektywności gospodarowania. W wielu zakładach są tu jeszcze znaczne rezerwy, leżące w organizacji i dyscyplinie pracy, w strukturze zatrudnienia i wykorzystania czasu pracy, w gospodarowaniu surowcami i energią.

Władze USA wstrzymały co najmniej na miesiąc akcję masowego szczepienia przeciwko wirusowej grypie tzw. grypie świńskiej celem sprawdzenia czy istnieje związek pomiędzy szczepieniami a zachorowalnością na rzadką chorobę zwaną syndromem Guillana — Barre, potocznie nazywaną „francuskim polio”. W 14 stanach USA stwierdzono 51 przypadków tej choroby polegającej na czasowym, trwającym od kilkunastu dni do kilku miesięcy paraliżu. Spośród chorych duża część była szczeniakiem przeciwko „grypie świńskiej”. 5 osób zmarło. Przeciwno „grypie świńskiej” do momentu zawieszenia akcji zaszczepiono około 39,4 miliona Amerykanów. Akcję uchwalił Kongres na wniosek prezydenta USA wiosną br. (PAP)

gią. Część tych rezerw została już zapisana w zakładowych planach opracowanych po II Plenum KC PZPR, po powszechnych przeglądach za trudnienia oraz gospodarki materiałowej. Jest to bardzo cenny materiał pomocny w budowaniu planów zakładowych i w dalszych poszukiwaniach możliwości lepszej pracy na wszystkich odcinkach produkcji i usług.

Zadania nadchodzącego roku będą trudne, i to nie tylko z uwagi na napięte wskaźniki planu. Wymagają one spojrzenia nie po nowemu na społeczną efektywność działalności ekonomicznej przedsiębiorstw. Wiele zakładów będzie musiało zmienić strukturę produkcji. Dochodzi do tego konieczność rygorystycznej dyscypliny w gospodarowaniu zatrudnieniem i środkami inwestycyjnymi. Sesje KSR stają się tym samym trudnym egzaminem dojrzałości i odpowiedzialności obywatelskiej przedstawicielstwa załóg, a zarazem sprawdzianem umiejętności samorządu robotniczego, zwłaszcza organizacji partyjnej i związkowej, pozyskania dla tych niełatwych zadań całej społeczności zakładowej, wszystkich członków załóg. (PAP)

Po decyzji OPEC

Spotkania ekspertów finansowych w Paryżu

Podczas rozpoczętych w poniedziałek w Paryżu konferencji ekspertów finansowych z czołowych krajów zachodnich, została dokonana pierwsza wstępna ocena przypuszczalnych następstw gospodarczych, ogłoszonej w ub. tygodniu przez kraje OPEC podwyżki cen ropy naftowej.

Podwyżka wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1977 r. Jedną z zasadniczych celów tych spotkań jest omówienie wszystkich aspektów pomocy finansowej dla W. Brytanii. Chociaż bowiem Międzynarodowy Fundusz Walutowy przyznał w końcu W. Brytanii pożyczkę w wysokości 3,9 mld dol., obecnie nie dysponuje wystarczającymi funduszami i zwrócił się do najbogatszych krajów zachodnich o partycypowanie w tej pomocy. W Paryżu ma być ustalony podział pomiędzy poszczególne czołowe państwa

kapitalistyczne kredytu MFW dla W. Brytanii. Decyzja przyznania W. Brytanii tej pożyczki ma być formalnie zatwierdzona na posiedzeniu rady dyrektorów MFW w Waszyngtonie 3 stycznia 1977 r.

Podczas paryskiego spotkania eksperci finansowi będą obradowali w trzech grupach. W poniedziałek zebrali się przedstawiciele, mającego swą siedzibę w Bazylei banku rozliczeń międzynarodowych. We wtorek rozpocznie się jednolite posiedzenie tzw. grupy roboczej nr 3 OCED (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju), grupującej 24 najbardziej rozwinięte państwa kapitalistyczne. Paryskie forum zakończy w środę posiedzenie tzw. grupy dziesięciu, składającej się z przedstawicieli 10 najbogatszych krajów zachodnich na czele z USA, na którym mają zapisać ostateczne decyzje w sprawie pomocy finansowej dla W. Brytanii. Podczas posiedzenia grupy dziesięciu mają też być podjęte decyzje w sprawie udzielenia międzynarodowych gwarancji rzędu 4,6 mld dol. dla rezerw walutowych w funtach. Rezerwy te oceniane na 10 mld dol. należą do rządów i osób prywatnych, a ich nagłe wycofanie z Londynu, powoduje gwałtowne wahania kursu funta szterlinga. (PAP)

Wycyfywanie z obiegu starych banknotów

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Finansów z 20 listopada 1976 — wycyfywane są z obiegu banknoty w odcinkach po 20 oraz 100 zł, mające datę emisji 1 lipca 1948 roku. Stare banknoty, o których mowa, przestaną być prawnym środkiem płatniczym z upływem 30 czerwca 1977 i podlegają wymianie przez Narodowy Bank Polski do 31 grudnia 1977 roku. (res)

Zespołowe gospodarowanie zapewnia kilkakrotnie większą produkcję rolną

Wśród wielu czynników warunkujących rozwój naszego rolnictwa dalszy wzrost produkcji rolnej uzależniony jest przede wszystkim z jednej strony od doskonalenia form gospodarowania, z drugiej zaś — od sprawnego funkcjonowania działów gospodarki narodowej pracujących dla potrzeb rolnictwa.

Największe efekty w unowocześnianiu i powiększaniu produkcji, a tym samym i dochodów w gospodarstwach indywidualnych zapewniają jak wykażą doświadczenia nie tylko u nas, ale w wielu innych krajach europejskich — różnorodnie formy zespołowego gospodarowania. Potwierdzeniem tego są m. in. powstające coraz liczniej w krajach skandynawskich, we Francji i RFN różne zespoły indywidualnych producentów rolnych niejednokrotnie na zasadach bardzo zbliżonych do naszych rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Praktyka dowiodła bowiem, że w miarę postępu naukowo-technicznego, którego nie zawsze można zastosować w mniejszym obszarze gospodarstwa indywidualnego, przy zespołnej posiadanych gruntów i środków można uzyskać dwu, a często nawet trzykrotnie wyższą produkcję towarową od tej jaką uzyskiwali ci sami rolnicy przed zrzeszeniem się w zespół.

W krajach zachodnich rolnicy zrzeszający się w zespoły zdani są na własne siły i środki. U nas rozwijaniu tych form gospodarowania nadano wysoką rangę w polityce rolnej, a rolnikom podejmującym zespołowe gospodarowanie przyznano korzystne preferencje i przywileje w pomocy ze strony państwa zarówno finansowej, jak też inwestycyjnej, w zakresie zaopatrzenia w środki produkcji jak i w usługach.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 6 sierpnia 1976 roku zespołom rolników przysługuje umorzenie kredytu bankowego, podatku gruntowego pobieranego przy zastosowaniu stawek procentowych oraz opłat: melioracyjnej, elektryfikacyjnej i za budowę urządzeń zaopatrzenia w wodę — w wysokości:

- z tytułu budowy, adaptacji, remontu kapitalnego lub nabycia budynków inwentarskich dla krów mlecznych — 65 proc. kosztów;
- z tytułu takich samych inwestycji dla pozostałego bydła, trzody chlewnej, owiec, pasiek pszczelich oraz stawów i urządzeń rybackich — 55 proc. kosztów;
- z tytułu budowy urządzeń melioracyjnych, budowy, rozbudowy, modernizacji, nabycia i montażu urządzeń elektryfikacyjnych oraz deszczowni — 50 proc. kosztów;
- z tytułu budowy urządzeń zaopatrzenia w wodę — 60 proc.;
- z tytułu budowy, remontu lub nabycia przechowalni produktów rolnych, sortowni, czyszczalni, suszarni oraz obiektów związanych z produkcją, przerobem i konserwacją pasz — 45 proc. oraz z tytułu budowy, remontu kapitalnego oraz nabycia budynków dla drobiu 45 proc. poniesionych kosztów. Równocześnie nałożone zostały określone konkretne obowiązki na urzędy wojewódzkie i gminne, na uproszczenie jednostki gospodarki rol-

nej oraz na jednostki i instytuty obsługujące rolnictwo, a zwłaszcza na kółka rolnicze — niesienia pomocy zespołom rolnikom.

Stworzone zostały wszechstronne warunki szybkiego rozwoju chłopskich zespołów. Wyda się jednak, że możliwości te nie są w pełni wykorzystywane zarówno przez samych rolników jak i przez urzędy gminne oraz organizacje działające na wsi, a przede wszystkim przez kółka rolnicze. Na koniec października 1976 r. było bowiem 26,6 tys. zespołów rolników indywidualnych ale tylko 8,7 tys. z nich to zespoły produkcyjne, zaś pozostałe ograniczyły się do wspólnego użytkowania maszyn.

Obecnie obserwuje się znaczne większe niż dotychczas zainteresowanie rolników organizowaniem nowych zespołów produkcyjnych, a szczególnie owczarskich, chowu bydła mlecznego, drobiarskich i produkcji sadowniczo-warzywniczej. Temu rosnącemu zainteresowaniu rolników powinna towarzyszyć większa niż dotychczas aktywność w organizowaniu zespołów ze strony urzędów gminnych, a przede wszystkim służby rolnej i kółek rolniczych.

Niezbędna jest bowiem powszechna świadomość faktu, że różnorodnie zespołowe formy gospodarowania ukierunkowane na specjalizację w określonych kierunkach produkcji rolnej to droga do szybszego podnoszenia towarowej produkcji rolniczej, a tym samym i dochodowości rolników. (PAP)

Podziemna trasa turystyczna

W Kłodzku otwarta została podziemna trasa turystyczna im. Tysiąclecia Państwa Polskiego. Długość przebiegającej pod miastem korytarz wynosi 400 metrów. Prace badawcze przy zabezpieczeniu przejść i sal prowadziła m. in. krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza. Generalnym wykonawcą robót było Dolnośląskie Przedsiębiorstwo Robót Górniczych — Oddział w Kłodzku. (PAP)

Pół miliona uczniów wyjedzie na zimowe wakacje

Pół miliona dzieci i młodzieży wyjedzie w styczniu i lutym 1977 r. na zimowe wakacje — tj. ponad 2-krotnie więcej niż w roku 1974.

Do tak wydatnego rozwoju tej formy wypoczynku zimowego przyczynił się w dużej mierze fakt zróżnicowania terminów ferii dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Dzięki temu istnieje obecnie lepsza możliwość wykorzystania miejsc w domach wypoczynkowych i na różnego rodzaju wczasowiskach.

Na tegoroczną zimę przygotowuje się wakacje w miejscowościach górskich, a także nad jeziorami i nad morzem. Organizowane będą m. in. atrakcyjne obozy sportowe, z wycieczkami, wycieczkami, nauką jazdy na nartach i na łyżwach. Dlatego też należy wcześniej pomyśleć o kompletowaniu odpowiedniego sprzętu. Wypożyczalnie sprzętu sportowego powinny przygotować się na ten okres.

Organizatorami wypoczynku zimowego młodzieży szkolnej będą zakłady pracy, związki zawodowe, władze oświatowe i różnego rodzaju organizacje społeczne — jak ZHP, TPD, Szkolny Związek Sportowy, spółdzielczość. FWP np. dostosuje terminy wczasów do terminu ferii szkolnych, aby w tym czasie mogli wyjechać rodzice wraz z dziećmi. Szereg obiektów udostępni FWP w

całości Związku Harcerstwa Polskiego na wypoczynek zimowy młodzieży.

We wszystkich województwach działają „Banki miejsc”, pośrednicząc w wymianie obiektów wczasowych pomiędzy różnymi instytucjami jak też czuwając nad pełnym wykorzystaniem wolnych miejsc.

Dla tych dzieci, które pozostaną podczas ferii w domu, organizowane będą atrakcyjne formy spędzenia czasu wolnego w miejscu zamieszkania. W Warszawie przeznacza się na ten cel ponad 300 budynków szkolnych, w których czynne będą świetlice i stołówki, organizowane będą różnego rodzaju zabawy, zawody, gry sportowe, itp. W tym czasie przyjedzie do stolicy ponad 10 tys. uczniów z innych stron kraju.

Telewizja i Polskie Radio przygotowują na okres ferii specjalne programy, w kinach wyświetlane będą filmy młodzieżowe. Udośćpnione będą również obiekty sportowe. Jeśli tylko dopisze zima w mieście — należy dołożyć starań, aby hasło „zamieniamy boiska w lodowiska” było w pełni urzeczywistnione. (PAP)

Skutecznie zapobiegać pożarom

20 bm. odbyła się w Warszawie krajowa narada komendantów wojewódzkich straży pożarnych i głównych inspektorów ochrony przeciwpożarowej resortów gospodarczych.

Jak stwierdzono w toku obrad, ostatnie lata przyniosły szereg osiągnięć w dziedzinie zapobiegania pożarom, rozwoju techniki pożarniczej oraz szkoleniu i kształtowaniu nowoczesnych struktur organizacyjnych. Np. w rolnictwie uspołecznionym i indywidualnym zaznaczył się wyraźny spadek ilości pożarów w porównaniu do 1975 r. Wzrosła natomiast liczba pożarów w lasach — szczególnie w okresach suszy. W większości wypadków ich przyczyną było karzące lekceważenie podstawowych zasad ochrony przeciwpożarowej przez użytkowników lasów, a szczególnie przez osoby korzystające z wypoczynku lub przejeżdżające przez obszary leśne.

Konieczne jest też konsekwentne rozliczanie kierowników zakładów pracy za stan ochrony przeciwpożarowej w powierzonych im obiektach oraz zaostreżenie stosowania przewidzianych prawnie sankcji karnych wobec naruszających przepisy przeciwpożarowe. (PAP)

ROGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami — głównie na północy kraju — słabe opady śniegu, od zachodu przechodzące w deszcz. Temperatura maksymalna od +3 stopni na południu do -5 na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane, na północy dość silne i porywiste z kierunków południowo-wschodnich i południowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Włodzisław Braniecki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. **Adres pocztowy:** skrytka nr 1074 60-959 Poznań. **Redaguje kolegium:** Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. **Telefony:** 600-41 łączą wszystkie działy. **Dział łączności z czytelnikami:** 665-718. **Sekretariat redaktora naczelnego:** 454-09. **Zastępca redaktora naczelnego:** 665-718. **Sekretarz redakcji:** 648-85. **Dział informacji:** 665-939. **Dział sportowy:** 648-45. **Redakcja nocna:** 430-73 i 453-31. **Biuro Ogłoszeń:** Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. **Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.**
Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Kadencja konfrontacji totalnej?

Zesłotygodniowa inauguracja zachodniemieckiego Bundestagu wybranego po raz ósmy 3 października, nie przyniosła przewidzianych gdzieś w jej przededniu sensacji. Uwidoczniła jednak, że kolejny rząd socjaldemokratyczno-liberalny będzie miał do czynienia z opozycją, która nie zamierza zniechęcać w środkach i na każdej płaszczyźnie mniej lub bardziej demagogicznie atakować.

Pierwszą niespodzianką na forum parlamentu RFN miało być rozbiście partii unii chrześcijańskich na dwie odrębne frakcje, w której to sprawie bawarska Unia Chrześcijańska - Społeczna Franza Josefa Straussa swą separatystyczną decyzją z 19 listopada wprowadziła niemal zamieszanie. W ten sposób na przykład SPD nieoczekiwanie miała nadal pozostać najsilniejszą frakcją w Bundestagu i - zgodnie z tradycją - zyskać prawo do wyznaczenia swego kandydata na przewodniczącego parlamentu. I kiedy socjaldemokraci już zapisali na swym koncie ten doroczny zysk, w ostatniej chwili Strauss jednak zgodził na powrót do wspólnej frakcji z Unią Chrześcijańską - Demokratyczną Helmuta Kohla. Tym samym partii unii dwa dni przed inauguracją Bundestagu odzyskały zdobyte w wyborach miano najsilniejszej frakcji (łącznie mają 243 posłów) i prawo obsadzenia stanowiska przewodniczącego izby.

Wszystko to spowodowało, że po raz pierwszy w historii Bundestagu jego przewodniczący nie został powołany głosami wszystkich posłów. Na Karla Carstensa, w poprzedniej kadencji przewodniczącego frakcji CDU/CSU, oddano 346 głosów, a 150 posłów głosowało przeciw niemu. Nie doszło jednak - wbrew niektórym przewidywaniom - do kolejnej niespodzianki w postaci parlamentarnej walki o stanowisko przewodniczącego. Praktycznie było to możliwe, gdyby partii koalicji SPD i FDP solidarnie poparły już przecież zgłoszoną kandydaturę socjaldemokratki Annemarie Renger.

W przededniu pierwszego posiedzenia Bundestagu niektórzy komentatorzy wieściili inną sensację. Miało nią być wybranie kanclerza nie w pierwszym głosowaniu, kiedy potrzeba na to absolutnej większości głosów, która w Bundestagu wynosi 249. Swoje kalkulacje opierali na tym, że Helmut Schmidt krótko przed inauguracją Bundestagu próbował się wycofać w sprawie

spełnienia obietnicy wyborczej i przesunąć regulację rent poza przyobiecany termin 1 lipca przyszłego roku. Nie przysporzyło to mu popularności, ale też nie zaszkodziło w dniu wyborów kanclerza. Przeciwno Helmutowi Schmidtowi głosowali wszyscy, jak było do przewidzenia, 243 posłów CDU/CSU, a za nim 250 posłów koalicji (jeden z posłów koalicji wstrzymał się od głosu, jeden oddał głos nieważny, a jeden z powodu ciężkiej choroby nie uczestniczył w posiedzeniu).

Opozycja wykorzystuje to na swój sposób i na swoją korzyść, głosząc, że kanclerz otrzymał tylko jeden głos więcej niż wynosi wymagana większość absolutna w pierwszym głosowaniu. Partie koalicji z kolei odpowiadają, że w historii wyborów kanclerza RFN jeszcze żaden z nich nie otrzymał wszystkich głosów partii, które tworzyły rząd, a Konrad Adenauer w 1949 roku został wybrany pierwszym kanclerzem RFN najmniejszą możliwą przewagą głosów, i to tylko dzięki temu, że głosował sam na siebie.

Kanclerz Schmidt nie bez racji głosi, że do rządzenia wystarczy zwykła większość w Bundestagu, a ta tym razem wynosi 10 mandatów na korzyść koalicji SPD/FDP. Sprawowanie rządów będzie jednak teraz trudniejsze niż pod czas poprzedniej kadencji Bundestagu, kiedy koalicja miała 46 mandatów przewagi nad opozycją.

Jest to sprawa nie tylko różnic matematycznych. Potwierdziła to już wstępna debata nad deklaracją kanclerza. Jej treścią były głównie problemy wewnętrzne RFN - gospodarcze i społeczne. Sprawa podstawowa jest poszukiwanie lekarstwa na zwalczanie bezrobocia, które dotknęło już niemal milion osób. Skale tej kwestii dodatkowo ilustrują następujące liczby: w 1977 roku zatrudnienia domagać się będzie 760 000 młodych ludzi, a w następnym - 820 000. Nie ma gwarancji całkowitego rozwiązania tych problemów. Rząd wyraził jedynie nadzieję, iż „w przyszłości nie będzie gorzej niż obecnie”.

W stosunkach z zagranicą rząd zamierza kontynuować politykę odprężenia, rozpoczętą w 1969 roku przez Willy Brandta i Waltera Scheela. Za pewien miernik intencji nowe go rządu kanclerza Schmidta w tej dziedzinie można przyjąć jego stwierdzenie dotyczące naszego kraju: „W naszych stosunkach z Polską będziemy podejmować wszelkie wysiłki, aby zadośćuczynić obustronnemu dalszemu pogłębieniu

tych stosunków. Zarówno w Polsce jak i u nas stwierdzić można dużo dobrej woli na rzecz przewyższenia przeszłości”.

Opozycja nastawiła się na prawie totalną krytykę programu rządowego. Ostro atakuje rząd, w wielu przypadkach nie licząc się z realiami politycznymi w Republice Federalnej i na świecie. Można przy tym zauważyć, że CDU zaczyna się ścigać z CSU w tym, która z tych partii - ostryj wystąpi przeciwko rządowi. F. J. Strauss ciągnie zaś CDU coraz bardziej na prawo, wysuwając na przykład od dość dawna nie słyszane z ust liczących się polityków RFN żądanie dalszego zwiększenia wpływu militarnego Bonn w Pakcie Atlantycznym. W kontekście wzmagania przez opozycję gry politycznej na najbardziej konserwatywnych strunach tym śmieiej przypominają się różne organy zacie rewizjonistyczne. Np. tak zwany Związek Wypędzonych rozesłał do członków obecnego Bundestagu katalog żądań, w stylu najbardziej zimnowojennym, domagając się m. in. wydawania w Republice Federalnej tylko takich map, które nie uznawały by ostatecznego charakteru granic w Europie.

Zjawiska te są pochodną dalekosieżnych intencji J. F. Straussa. Wprawdzie ostatecznie nadal istnieje wspólna frakcja CDU/CSU, ale - co jest nowością - jest to zespolenie dwóch równoprawnych grup. To oczywiście zwycięstwo Straussa, który w ramach jednej frakcji partii unii zyskał obecnie większą niż przedtem samodzielność.

Teraz Kohlowi, który z taką energią zabiegał o uratowanie instytucji wspólnej frakcji, będzie trudniej niż przedtem głosić poglądy, których bardziej od niego prawnicy Strauss nie podziela. Jeśli zaś nie zechce dostosować się do poglądów przewodniczącego CSU, musi się liczyć z tym, że wówczas Bawarczyk nie zaprzęści okazji, by jednak zrealizować swą koncepcję po zbierania wszelkich sił prawicowych w całej RFN pod swoimi sztandarem i tym samym zdyskredytowania Kohla. Po to, by już z innym w przyszłości kandydatem obecnej opozycji na kanclerza przystąpić do decydującej walki o zdobycie władzy przez dwie partie chrześcijańskie, które krocząc oddzielnie po to by zyskać poparcie więcej w sumie zwolenników, uderzałyby wspólnie.

TADEUSZ KACZMAREK

Ma Bydgoszcz kilka znanych w Polsce firm, jednakże największą popularność zdobyły sobie Zakłady Rowerowe „Predom-Romet”. I to nie tylko w kraju. Co roku pół miliona polskich rowerów sprzedawanych jest za granicę. Do głównych odbiorców bydgoskich rowerów zaliczane są: Stany Zjednoczone, Kanada, Holandia, Finlandia - a więc kraje o klienteli bardzo wybrednej, w dodatku z bogatymi tradycjami rowerowymi. Co trzeci polski rower sprzedawany jest za twardą walutę, muszą więc to być wyroby wysokiej jakości.

Po wojnie, przez pierwszych kilkanaście lat, Zakłady Rowerowe produkowały użyteczne środki lokomocji, bowiem rower był w Polsce przede wszystkim pojazdem o znaczeniu transportowym. Jako tego rodzaju przedmiot, musiał się odznaczać szczególnymi cechami, musiał mianowicie być trwały, tani - a więc stosunkowo prostej konstrukcji, musiał też spełniać warunki, które od niedawna nazywamy wymogami ergonomicznymi. Jednym słowem - musiał być praktyczny. Była to dobra szkoła dla producenta, która, jak za chwilę postaramy się wykazać, przyczyniła się do obecnych sukcesów firmy.

Stan ten trwał do lat 1963-1964, kiedy nagle zmalało zainteresowanie rowerami. Rowerzy leżeli w sklepach, a ludzie rozglądali się za innego rodzaju pojazdami - za motocyklami. Wtedy właśnie konstruktorzy zrozumieli, że...

ROWER MUSI BYĆ PRZED WSZYSTKIM ŁADNY

Oto co mówi szef konstruktorów rowerów - inż. Józef Podlaski, zastępca dyrektora Ośrodka Badawczo - Rozwojowego Pojazdów Jednośladowych w Bydgoszczy:

— My, konstruktorzy, wiemy, że najważniejsze są proporcje, takie

Z bydgoskiego „Rometu”

Obieżyświaty: „Wigry”, „Polcrossy”

proporcje, które sprawiają, że jedzie się przy użyciu jak najmniej siły, a przy tym rower trzyma się jezdni. Tymczasem obecny odbiorca ceni sobie lakier, naklejkę i uduziwienia różnego rodzaju. Taki jest klient z krajów zachodnich i taki jest odbiorca krajowy. Na przykład, bardzo modny rower składany jest, że się tak wyrażę, bardziej do składania niż jeżdżenia. Ale robimy świetne, równające się z najlepszymi na świecie, rowery składane, bo klient dyktuje nam, co mamy robić. Bydgoski „Romet” wyrabia pojazdy dla klientów o różnych gustach i dla różnych celów. Obecnie produkuje się tu 70 modeli w 16 typach. To są cyfry, które mogą zaimponować największym firmom rowerowym. Konkurencja na rynkach światowych jest ogromna. Taniymi rowerami zalewają świat Hindusi, Chińczycy, Tajwańczycy, ponieważ siła robocza jest u nich bardzo tania. Nie możemy ich przeliczować, więc robimy rowery najtrudniejszego, trafiamy w gusty najwybredniejszych klientów, a to wymaga śledzenia mody i natychmiastowego dostosowywania się do niej.

Czytelników zapewne zainteresuje, co mianowicie jest obecnie najmodniejsze. Krótko mówiąc: to samo w Stanach Zjednoczonych, co w Australii i w Polsce, bo moda rozprzestrzenia się błyskawicznie. W tej chwili jest szal na rowery typu „motocross” - czarne, niskie, przypominające wyglądem motocykle crossowe. Inna nowość to rowery tzw. wyścigowe. Nie są to rowery wyścigowe, bo takie kosztują bardzo drogo, w Polsce około 20 000 złotych, na Zachodzie - 500 dolarów. Są więc gorsze od wyścigowych, dlatego, by mogły być tańsze. Mają jednak wszystkie

Klientela polska z rezerwą traktuje wszystkie sukcesy rometowskich rowerów na świecie i narzeka przy każdej okazji. Na przykład, że są ciężkie. Gdzieś tam ktoś robi lżejsze, ale kosztują one kilkakrotnie drożej. Zmniejszyć o pół kilograma wagę roweru - to jest wyczyn ogromny. Co prawda, można zmniejszyć, ale trzeba się czegoś pozbyc. Konstruktorzy są więc między młotem a kowadłem. Jak do tej pory, udaje im się manewrować całkiem umiejętnie.

Zdaniem konstruktorów, jeśli polscy klienci czasem narzekają, to głównie dlatego, że rowerów jest za mało. A jest ich za mało, bo ludzie już kupują, ponieważ są atrakcyjne. Przecież rower jest obecnie w naszym kraju głównie przedmiotem rozrywki. Ludzie przesiadają się na rower z samochodu, by pozbýć się tuzszy. Gdybyśmy produkowali tylko modele typowo użytkowe - powiadają konstruktorzy z „Rometu” - wówczas stałyby się setkami w sklepach. Wówczas też Zachód nie kupił by ich od nas. Bo postęp zwiększa eksport, ale też i...

EKSPORT JEST MOTOREM POSTĘPU

Ta sentencja pochodzi od mgr. Józefa Wieczorka - dyrektora do spraw eksportu Zakładów Rowerowych. Dyrektor Wieczorek twierdzi, że nie ma jakościowej różnicy między wyrobami przeznaczonymi dla zagranicy a tymi, które dostają się odbiorcom krajowym. A twierdzenie swoje argumentuje, następująco: — Robią to ci sami ludzie, na tych samych maszynach, z tego samego materiału, często nie orientując się dla kogo - dla Polaka czy dla wybrednego Holendra.

Jak przystało na firmę o ustalonej marce, dopracował się „Romet” własnego stylu reklamy. Charakteryzuje się ona prostotą i dyskrecją. Katalogi rometowskie wyróżniają się spośród innych tym, że nie ma w nich rozebranych pań. Na Zachodzie golizny jest dużo i trudno w tym względzie o oryginalność, bo modelki na rowerach i przy rowerach ściągnęły już z siebie prawie wszystko. Oko za trzymuje się teraz już raczej na panience ubranej, a jeśli jest to oko właściciela czy przedstawiciela zagranicznego domu towarowego, to dobra nasza.

„Romet” konkuruje z najlepszymi, dlatego też musi stosować u siebie najnowsze technologie wytwarzania. Pracuje tu lakiernia francuska - przed siedmioma laty uznawana za supernowoczesną. Ale już pracują nowsze dwie lakiernie zachodniemieckiej firmy „Dürr”.

— Gdy przychodziłem tu do pracy - powiedział jeden z konstruktorów - to myślałem sobie: rower rzecz całkiem prosta, wymyślił go hobyści, nie żaden tam dyplomowany konstruktor. Co tu może mieć do roboty inżynier? Wkrótce jednak zobaczyłem, że roboty jest co niemiara.

Ośrodek konstrukcyjny, tzw. OBR, pracuje dopiero trzy lata, a już konstruktorzy zdają sobie sprawę, że stoją przed nim zadania na całe lata. Nad czym pracują, to jest tajemnica zawodowa, mniejsza jednak nadzieja, że udoskonalą jeszcze nieco w tym wehikułach ulepszanym od 180 lat.

IRENEUSZ GESINOWSKI

O „Pocałunku Czarnity” Juridja Siergiejewicza Milutina nie należy oczekiwać niczego więcej poza przyjemną muzyką i wesołą na ogół akcją sceniczną. Niektóre maledie odznaczają się wdziękiem i tym rodzajem śpiewności, która pobudza do nucięcia (np. przy goleniu) zapamiętanych wątków. Czasem przypominają się co zabawniejsze scenki i to jest chyba wszystko, co pozostaje po obejrzeniu tej sztuki. Wystarczy, bo taka jest przecież rola operetki.

Realizatorzy premierowego przedstawienia „Pocałunku Czarnity” w poznańskim Teatrze Muzycznym nie usiłowali na szczególne doszukiwać się w tej operetce „współczesność” sztuki sprawadza się do tego, że powstała równo 20 lat temu. Poza tym wszystko jest takie same, jak w starej operetce. Nie ma wprawdzie księcia, ale jest dyktor teatru, który też „wszystko może” (uwaga: rzecz dzieje się w Ameryce Południowej - nie u nas); jest uwikłana w typowo operetkową intrygę miłośna dziewczyna, nie hrabianka słodkocina, ale bardzo współcześnie urodziwa studentka (konserwatorium - to też coś); jest szlachetne uczu-

TEATR

Harmider wokół buziaka

cie, które zwycięża dzięki mniej szlachetnemu podstępowi; jest wreszcie uformowana na operetkową modłę muzyka, której pokrewieństwa m. in. z Offenbachem nie da się ukryć. Sądząc więc, że każdy miłośnik operetki „klasycznej” polubi także „Pocałunek Czarnity”.

Zadaniem komedii, także muzycznej, jest zabawić publiczność. Rezultat zależy w dużym stopniu od realizatorów utworu, bo wszystko można zrobić lepiej lub gorzej. Dobre wykonanie komedii muzycznej czy operetki to, oczywiście, dobre śpiewanie, świetna gra orkiestry, ruch sceniczny w dobrym guście i także o prawa plastyczna przedstawienia, nie mówiąc już o aparycji i aktorach, które umiejętnie odzwierciedlają scenicznych postaci. Liczebność obsady „Pocałunku Czarnity” (17 ról i kwartet policjantów) uniemożliwia omówienie wszystkich występujących. Zresztą na ogół pre-

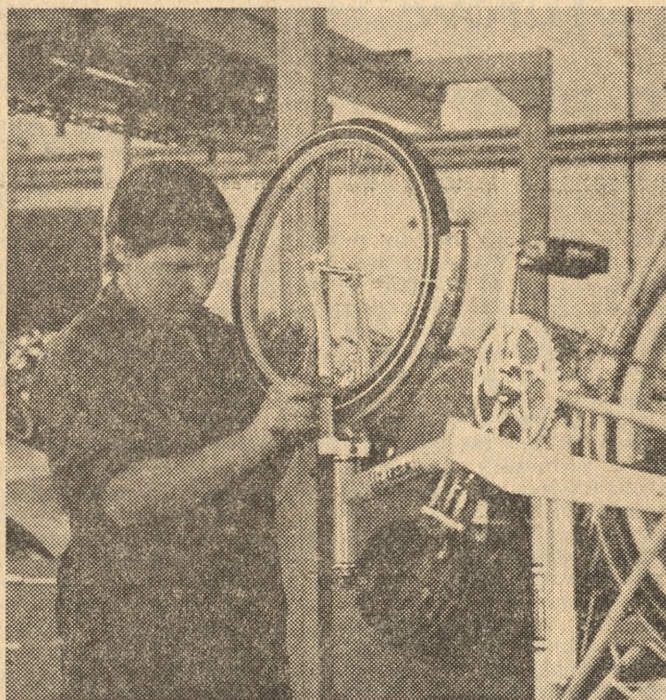
zentowali oni dobry poziom. Wy różniłbym Rajmunda Jakubowicza za zrobienie z Underwooda ciekawszej postaci spektaklu, Jęzgo Dziannysza (Cesare, wszechwładny dyrektor i przyszły burmistrz) za pierwszorzędną śpiewkę oraz Katarzynę Góralczyk grającą tytułową rolę Czarny (zdrobniale: Czarnity), której rzeczywisty wdzięk mógł naprawdę skłonić Cesara do postawienia 100 reali w licytacji za jeden pocałunek tej uroczej dziewczyny. Chętnie bym go przeliczywał, ale nie znam przelicznika.

Podobało mi się brzmienie chóru, orkiestrę prowadzonej przez bardzo muzycznego dyrygenta, Stefana Rudko, przyjemne wrażeńie nie zrobiły na mnie dekoracje i kostiumy. Nie odpowiadał mi jedynie mocno przejaśniony ruch na scenie, ten zgiełk krzyków, szamotaniny, tańce przesadnie parodiujące nie wiadomo do kładnie co - słowem wszystkie

te elementy scenicznej ekspresji rodem z telewizyjnej rozrywki, np. z Kabareciu, który „właśnie leci”. Może to zarzut niesłuszny, bo taki sposób rozveselania cieszy się ponoć wielkim powodzeniem u widzów. Ale nie udało mi się tego sprawdzić. Zwłaszcza na sobie.

ANDRZEJ SATURNA

„Pocałunek Czarnity” - komedia muzyczna w 3 aktach (4 odsłonach). Muzyka: Jurij S. Milutin; libretto: J. Szatunowski; adaptacja i autoryzowany przekład: Stanisław Pawłocki i Tadeusz Zeromski; kierownictwo muzyczne: Stefan Rudko; opracowanie tekstu i reżyseria: Stanisław Olejniczak; scenografia: Barbara Wolniewicz; choreografia i ruch sceniczny: Zygmunt Kamiński; kierownik chóru: Kazimierz Antkowiak. Premiera w poznańskim Teatrze Muzycznym: 11 grudnia 1976.



Fragment łaśmy moniażowej rowerów.

Fot. — K. Urbanowski

Wyższa jakość więcej wyrobów markowych

Po ostatnim Plenum KC partii i posiedzeniu Sejmu, na którym wiele uwagi poświęcono sprawom zaopatrzenia rynku i jakości znajdujących się na nim wyrobów, dziennikarz PAP przeprowadził rozmowy z kierownikami dwóch wielkich branż przemysłu lekkiego: Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego i Zjednoczenia Przemysłu Dzwiniarskiego na temat przedsięwzięć i perspektyw dalszej poprawy sytuacji w wymienionych dziedzinach.

Dyr. Jerzy Porowski (odzież): — Przemysł odzieżowy już w roku 1977 wydatnie zwiększył dostawy na rynek wewnętrzny. Rozszerzona będzie przede wszystkim produkcja artykułów, jakich za mało jeszcze mamy w sklepach. I tak przykładowo konfekcji dziecięcej handel otrzyma o ponad 1.300 tys. sztuk więcej niż w roku bieżącym, bielizny dziecięcej — a więc piżemek, koszulek itp. o 450 tys. sztuk więcej. Możliwe to będzie m. in. w wyniku uruchomienia nowego oddziału zakładów „Bobo” w Krosnowicach. Podobnie budo- wa zakładów „Truso II” w Elblągu pozwoli rozszerzyć produkcję piżam i innej nocnej bielizny dla dorosłych, wzrosną dostawy koszul męskich, o 1,1 mln par więcej handel otrzyma spodni turystycznych. Te liczby mają swoją wymowę. Nadchodzący rok przyniesie również korzyści zmiany w dziedzinie estetyki i jakości wyrobów odzieżowych. 28 mln zł dewizowych, jakie wydano ostatnio na zakup nowoczesnych, specjalistycznych maszyn i urządzeń ze znanych firm światowych, procentować będzie nie tylko zwiększoną wydajnością modernizowanych zakładów, lecz też, a może nawet przede wszystkim doskonalszym wyko-

naniami i lepszym wykończeniem konfekcji.

Na rynku znajduje się też znacznie więcej niż dotąd konfekcji pochodzącej z tzw. markowych zakładów. Np. „Próchnik”, którego piaseczki i kurtki mają znakomitą renomę, zwiększy w przyszłym roku ich dostawy na rynek o 200 tys. sztuk.

Wygląd i jakość odzieży za- leży tyleż od krawców, co i od materiałów, z jakich jest wykonana. Duże korzyści może tu przynieść współpraca projektantów odzieży i tkanin oraz bezpośrednie kontakty po- szczególnych przedsiębiorstw tych obu branż. Potwierdziła to już praktyka szlacheckiej „Odry” współpracującej z Zakładami Przemysłu Włókiennego w Złocieńcu. „Sawy” i „Termilo” z zakładem ZPW im. Sierżana w Białymstoku, „Bytomia” z kilką fabryka- mi bielskimi itp. Rozwijanie tego kierunku działania będzie zapewne korzystne dla klien- tów naszego wielkiego krawca.

Dyr. Witold Łuczyński (dzwiniarstwo): — W przemyśle dzwiniarskim — pończosznictwie — podjęto się działań zmierzających do zapewnienia bogatego zaopatrzenia rynku przede wszystkim w artykuły standardowe w dobrym wyko-

nanju. Tego bowiem klient poszukuje i to powinien otrzymać w szerokim wyborze. Chodzi tu o podstawowe ubiory wierzchnie jak kamizelki, pulowery, golfy — z różnych surowców i różnej grubości, w dobrej i modnej kolorystyce. W ofercie handlowej tego przemysłu około 80 proc. stanowią mają te właśnie dobre „standardy”. Aby handlowcom dać gwarancję, że są to istotnie wyroby, o odpowiednio wysokich walorach użytkowych i estetycznych, dzwiniarze dążą do tego, by już na najbliższej giełdzie marcowej znaczna część nowych propozycji miała znak jakości. Niecałe natomiast 20 proc. stanowią mają tzw. artykuły mody — a więc sukienki, bluzki — garsonki, spodnie itp. produkowane w krótszych seriach, kontraktowane na giełdach nie półrocznych jak standardy, lecz kwartalnych. Ma to zapewnić wytwórcom możliwość szybkiej reakcji na zmiany mody i zapotrzebowania rynku.

Dzwiniarze widzą też potrzebę ściślejszej współpracy z handlem, proponując np. powołanie wspólnego zespołu marketingowego, chodzi o lepszą orientację i o tym, co dyktuje Paryż i o tym, czego szukają klienci w GS-ach. Chcą też na jakieś dwa tygodnie przed każdą giełdą organizować swo- go rodzaju seminarium z pokazami kolekcji dla handlowców, informując ich o kierunkach mody zarówno we wzor- nictwie jak i kolorystyce. Za- leży wytwórcom by zamawia- jący wiedział o tych sprawach nie mniej od producenta. Przy tym systemie, mniej będzie „produkcji nietrafionej”, która w gruncie rzeczy powstaje na skutek nietrafionych zamówień.

Za pilną sprawę tej branży uważa się poprawę słabego w tej chwili zaopatrzenia rynku w artykuły pończosznictwa. Znajdują się już na finiszu budowa nowego obiektu dla łódzkiego „Feniksa” podwoi produkcję tej znanej fabryki pończoch i rajstop damskich; do- inwestuje się również szereg innych zakładów jak „Sandra”, „Wola”, „Zenit” itp., które zwiększą produkcję skarpet męskich oraz skarpetek i rajtuzów dziecięcych.

W przyszłym roku rynek otrzyma więcej bielizny i innych wyrobów bawełnianych. Rozwinięcie ich produkcji wią- że się m. in. z potrzebą roz- budowy oddziałów farbiarsko- wykonawczych bawełny. Je- szcze w tym miesiącu taki wa- śnie oddział uruchomiony zo- stanie w zakładach „Jarlan”. W innych fabrykach powsta- na też dodatkowe szwalnie wy- robów bawełnianych.

Przemysły, które nas ubie- rają znają swoje niedomaga- nia i — jak widać — pode- mują energiczne działania ma- jące zapewnić poprawę za- opatrzenia rynku. Chodzi je- szcze i o to aby handel umo-żli- wił nam nabywanie konfek- cji i dzwiniarstwa w bardziej odpowiednich warunkach, w sklepach posiadających duży asortyment tych wyrobów.

PAP

Modernizacja gdańskiej SKM

20 km. na 40-kilometrowy szlak Szybkiej Kolei Miejskiej Trójmiasta wyjechały nowe po- ciągi, zasilane energią o mocy 3 tys. V. Z eksploatacji wyco- fane zostały zestawy wagono- we z silnikami napędzanymi prądem o mocy 800 V, obsługi- wające trasę Gdańsk — Gdynia od 25 lat.

Zakończono więc trwającą od roku pracę nad moderniza- cją całego układu trójmiejskiej SKM.

Na całym szlaku wymienio- no tory, ujednolicono system zasilania dostosowując go do ogólnokrajowego, poszerzo- no i wydłużono przystanki oso- bowe; w Cisowej pod Gdynią wy- budowano wielką stację ma- newrowo-remontową pociągów elektrycznych. Cały szlak wy- posażony został w automatycz- ne urządzenia samoczynnej blo- kady liniowej torów — co za- pewnia częstotliwość kursowa- nia pociągów co sześć minut.

Zrealizowana obecnie moder- nizacja jest pierwszym etapem unowocześnienia całego syste- mu trójmiejskiej SKM.

Jest ona nerwem komunika- cyjnym nadmorskiej aglomera- cji, jedną z największych te- go typu w Europie kolejek do- jazdowych przewożących codzien- nie ponad 400 tys. podróżnych. Dokonana modernizacja zapew- nia zwiększenie o połowę moż- liwości przewozowych.

W najbliższych latach do eks- ploatacji będą sukcesywnie wprowadzane specjalnie skon- struowane zestawy wagonowe (typu ew. 58). Ich produkcję podjął wrocławski „Pafawag”. Częstotliwość kursowania po- ciągów osiągnie wówczas cykl 3-minutowy. (PAP)

Dodatkowe połączenia autobusowe

W związku ze świętami Pań- stwowa Komunikacja Autobu- sowa, uruchomi w dniach od 21 bm. do 3 stycznia, dodatko- wo ponad 4 tys. połączeń oraz ok. 9200 kursów autobusowych — głównie między dużymi mia- stami a miejscowościami wy- poczynkowymi. Z Warszawy ponadplanowo autobusy wyru- szą m. in. do Krynicy, Szczaw- nicy, Zakopanego; z Katowic do Buska Zdroju i Zakopanego, a z Wrocławia — do Bieru- towie, Jeleniej Góry, Lubania, Świdnicy, Szklarskiej Poręby.

PAP

Stuchamy z płyt

Trubadury znowu razem — to tytuł kolejnej płyty z 10 piosenka- mi: Weź słońce do rąk, Twój dom, Alma Ata, Kiedy dzień za- nocy gon, Niebo nad głową, Ry- sunek na szkle — i innymi. Pol- skie Nagrania „Pronit”, SX 1299.

Duet fortepianowy — Wacław Kisielewski i Marek Tomaszewski nagrali dużą płytę z 12 utworami, między innymi: Przanieczka S. Moniuszki, Allegretto L. v. Beethovena, Koncert a-moll, E. Griega, Komm, lieber Mai W. A. Mozarta, Chętniaki a boję się M. Agera. Polskie Nagrania „Pronit”, SX 1404.

Irena Jarocka śpiewa 12 pio- senek: By coś zostało z tych dni, Przeczucie, Kocha się raz, Gondo- lierzy znad Wisły, Te same noce i dni, Kawalerki i inne. Polskie Nagrania „Pronit”, SX 1249.

Ewa Snieżanka śpiewa z towa- rzyszeniem orkiestry 12 piosenek: Między nami dziewczynami, Retro- wale, Tylko wśród ludzi, Dajcie nam trochę słońca, To żywił uczuć — tango, Sen laiki. Znaj- dziecie miłość i inne. Polskie Nagrania „Pronit”, SX 1408, (cz)

SPORT-SPORT

Spotkanie organizatorów Wyscigu Dookoła Polski

W poniedziałek zebrał się w stolicy działacz kolarzów z całego kraju, aby podsumować tegoroczny, XXXIII Wyścig Dookoła Polski „Dziennika Ludowego”. Rady Głównej LZS i Polskiego Związku Kolarskiego oraz omówić plany następnych Tour de Pologne.

Największa z krajowych wieloetapówek organizowana, przy wielkim wkładzie sił spo- lecznych, przyczynia się do znacznej popularyzacji sportu kolarskiego we wszystkich re- gionach kraju. Prezes PZKol. red. Włodzimierz Gołębiowski stwierdził podczas spotkania, iż WDP, zwłaszcza w ostat- nich latach, osiągnął bardzo wysoki poziom organizacyjny i zbiera zasłużone pochwały również od zagranicznych uczestników imprezy. Impre- za ta jest wielką szansą dla młodych kandydatów do re- prezentacji olimpijskiej i przy- ciąga do sekcji kolarskich mło- de talenty.

Najofiarniejszych organiza- torów Tour de Pologne 76 u- dekorowano złotymi, srebrnymi i brązowymi, honorowymi odznakami PZKol.

W 1977 roku XXXIV Mię- dzynarodowy Wyścig Kolarski Dookoła Polski rozegrany zo- stanie na 10-etapowej, mają- czej 1462 km trasie z Warsza- wy do Konina. Impreza roz- pocznie się 8 września trady- cyjnym prologiem o Memo- riału Henryka Łasaka, organi- zowanym wspólnie z redak- cją „Trybuny Ludu”. Trasa prowadzić będzie przeważnie szosami północno-wschodniej części kraju, a aż 5 miast eta- powych zadebiutuje w roli or- ganizatorów WDP.

Oto trasa WDP 1977:

9. 9. I etap Warszawa — Łomża (168 km),

Działacze PFS przebywali w Pile

Czterech szlacheckich z zesp- ołu metodyczno-szkoleniowego Pol- skiej Federacji Sportu z Warsza- wy gościło w Pile. Wizyta miała charakter typowo roboczy. Pod- czas spotkania z władzami sporto- wymi województwa pilskiego, go- ściom zapoznani zostali ze struktu- rą Wojewódzkiej Federacji Spo- tu w Pile, jej obecnym stanem posiadania, planami i zamierze- niami na najbliższą przyszłość. Tematy te referował prezes WFS w Pile Bogusław Ksepko.

W trakcie kilkugodzinnych roz- mów wyniki najpilniejsze po- trzeby aktualne i na przyszłość sportu kwalifikowanego w Pil- skiem. Są nimi: powołanie woje- wódzkiej przychodni sportowo-le- karskiej oraz wojewódzkiego ze- społu metodyczno-szkoleniowego. Obie te placówki odgrywają prze- ciw niebagatelną rolę w codzien- nym procesie szkolenia sportowca na najwyższym poziomie.

Polska Federacja Sportu kończy zbieranie danych niezbędnych do powołania tzw. grup specjalistycz- nych, dla których metą będą Igrzyska Olimpijskie w Moskwie. Czy dotrą do niej pilanie? Zade- cyduje o tym okres dziesięciu na- od spotkania najlepszych sportow- ców świata w stolicy Kraju Rad. (usz)

Szwecja — CSRS 2:1

Niespodzianka w turnieju „Izwestii”

W kolejnym meczu hokejowego turnieju „Izwestii”, reprezenta- cja ZSRR pokonała zawodowy ze- spół kanadyjski Winnipeg Jets 6:4 (1:1, 3:0, 2:3).

W drugim niedzielnym meczu hokejowego turnieju o nagrodę „Izwestii”, zanotowano niespo- dziankę. Reprezentacja Szwecji pokonała mistrza świata — dru- żynę CSRS 2:1 (0:0, 0:0, 2:1).

W tabeli prowadzą hokeiści ZSRR — 6 pkt., 19:9, przed CSRS — 4 pkt. 10:5, Szwecja — 3 pkt. 8:9, Winnipeg Jets — 1 pkt. 10:13 i Finlandia — 0 pkt. 4:15. (PAP)

Tylko 5:4 polskich hokeistów z Norwegią

Polscy hokeiści pokonali w nie- dzielę w Warszawie w towarzyskim meczu Norwegię 5:4 (1:1, 2:2, 2:1). Bramki zdobyli — dla Polski: Le- szek Kokoszka — 2 (w 10 i 52 min.) oraz Wiesław Jobczyk (35 min.), Robert Góralczyk (37 min.) i Zdzisław Włodarczyk (45 min.).

Polski zespół grał nierówno. Mo- mentami pokazał szybką grę, za- demonstrował kilka ciekawych ak- cji. W poczynaniach naszej druży- ny nie było jednak płynności, zda- rzały się błędy, szczególnie w ar- ze obronnej. Najbardziej podobną do- piętką Leszka Kokoszki. (PAP)

10. 9. II etap — Łomża — Ełk (160 km),

11. 9. III etap Ełk — Kętrzyn (173 km),

12. 9. IV etap Kętrzyn — El- bląg (157 km),

13. 9. V etap Elbląg — Koście- rzyna (133 km),

14. 9. VI etap Kościerzyna — Słupsk (161 km),

15. 9. VII etap Słupsk — Ustka — Słupsk (indywidualna jazda na 36 km),

16. 9. VIII etap Słupsk — Choj- nice (162 km),

17. 9. IX etap Chojnice — Gniez- no (153 km),

18. 9. X etap Gniezno — Konin (159 km).

Organizatorzy spodziewają się udziału 8 — 10 ekip za- granicznych — m. in. po kil- kuletniej przerwie — na tra- se Tour de Pologne zawitać mają znowu reprezentanci ZSRR.

E. Sznajder prezesem PZPN

W niedzielę obradowało w War- szawie walne zgromadzenie Pol- skiego Związku Piłki Nożnej. Wzięło w nim udział 85 delegatów ze wszystkich okręgów kraju.

Uczestnicy obrad podsumowali osiągnięcia związku z ostatniej kadencji, wyrażając zadowolenie z wyników polskich piłkarzy na arenie międzynarodowej. Trzecie miejsce w mistrzostwach świata — 1974, srebrny medal olimpijski w Montrealu, udany start w eli- minacjach „Mundial-78”, to nie zaprzeczalne osiągnięcia reprezen- tacji narodowej. Z uznaniem spot- kało się także szereg przedsię- wzięć organizacyjno-szkolenio- wych, które dobrze służyły spra- wom polskiej piłki nożnej.

Zjazd dokonał wyboru 15-osobo- wego zarządu. Funkcję prezesa powierzono Edwardowi Sznajdro- wi — zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Wiceprezami zostali Józef Ostas (do spraw organiza- cyjnych), Henryk Łoska (d.s. szkoleniowych), Wilhelm Bąk (d.s. systemu rozgrywek), Stani- sław Eksztajn (d.s. sędziowskich) i Janusz Cieślak (d.s. wychowa- nych i młodzieżowych). Sekre- tarem generalnym mianowano Zy- gmunta Buhla. (PAP)

Turniej ping-ponga członków ZSMP

Z inicjatywy Zarządu Woje- wódzkiego ZSMP odbył się turniej tenisowy, w którym uczestniczyli członkowie organi- zacji z województwa poznanskie- go. W eliminacjach turnieju wzię- ło udział 10 000 dziewcząt i chłop- ców. W sobotę i niedzielę roze- grano w sali Stomila w Poznaniu pięć imprez, do którego przystą- piło 200 najlepszych ping-pongi- stów.

Wyniki w poszczególnych gru- pach wiekowych były następu- jące — rocznik 1963 i młodsi: E. Przybyłek (Zaniemyśl) i P. Brze- ziński (Klecko), rocznik 1962-1960: A. Antkowiak (Szamotuły), A. Ko- rościak (Rakoniewice), rocznik 1959-1957: D. Mazurkiewicz (Wrze- śnia) i T. Żurek (Rakoniewice), rocznik 1956 i starsi: B. Sucha (Mieścisko) i S. Kujawski (Klec- ko). (wł)

W I lidze bokserskiej będzie 13 drużyn

Sporo zamieszania wywołały rozgrywki o awans do I ligi w grupie, w której walczyły zespoły Zagłębia Lubin, Gwardia Łódź i Miedź Legnica. Przypomnijmy, że I liga jest jedną z najwyższych w Krakowie. Jedno zwycięstwo i jeden mecz zremisowali, nato- miast oba występy Zagłębia za- kończyły się remisami. Awans do ekstraklasy uzyskali jednak lu- binianie dzięki punktowi regula- minu mówiącemu, że o kolejności drużyn decydują małe punkty, a przy ich równej ilości wynik wal- ki bokserów wagi ciężkiej.

Rozstrzygnięcie takie nie posia- dało żadnego sportowego uzasad- nienia. Polski Związek Bokserski ostrzegł jednak poważne uchy- bienie w regulaminie i powołał do- cych, w myśl której awans do I ligi uzyskały obie drużyny. Tak więc do mistrzowskich rozgrywek ekstraklasy przystąpi w przy- szłym roku 13 drużyn. (wł)

Elektrownia „Turów” wykonała plan

Roczny plan produkcji energii elektrycznej w wysokości 13 miliardów 880 milionów kilowatogodzin wykonała elek- trownia „Turów” w Turowszowie (woj. jeleniogórskie).

Do końca roku turowszowski energetycy dostarczyli dodatko- wo ok. 620 milionów kilowato- godzin, osiągając tym samym rekordową produkcję roczną 14 miliardów 500 milionów ki- lowatogodzin.

Uzyskanie tak dobrych wy- ników było możliwe dzięki du- żej dyscyplinie eksploatacyjnej i zwiększaniu dyspozycyjności urządzeń, sprawnie przeprowa- dzonej kampanii remontowej, a przede wszystkim codzienn- nej, wyteżonej, ofiarnej pracy całej załogi elektrowni „Tu- rów”.

✱

Rezultaty osiągnięte w elek- trowni „Turów” — najwięk- szej w kraju siłowni ciepłej — są szczególnie cenne. Dzięki przedterminowemu wykonaniu rocznego planu produkcji ener- gii elektrycznej będzie mogła ona dostarczyć dodatkowe jej ilości, tak bardzo potrzebne w

okresie zimowego szczytu e- nergetycznego. Warto też pod- kreślić, iż prąd wytwarzany w tej elektrowni należy do najtań- szych w kraju. Produkcja 1000 kWh energii w ubr. kosztowa- ła tylko 175,5 zł, podczas gdy w pozostałych elektrowniach cieplnych koszt ten wynosił średnio 256 zł. Poza tym trze- ba brać pod uwagę również to, iż elektrownia w „Turówie” pracuje wyłącznie na węglu brunatnym, którego kopalnia znajduje się niemal pod bo- kiem siłowni. Paliwo to jest znacznie tańsze od węgla ka- miennego, tzw. energetyczne- go. Wydobycie jednej tony te- go surowca kosztuje o ok. 45 proc. mniej niż wydobycie tej samej ilości węgla kamiennego.

Wyniki osiągnięte w elek- trowni „Turów” zasługują więc pod każdym względem na uzna- nie. Przypomnijmy, że wszy- stkie prowadzone tu kampanie remontowe i roboty przy moder- nizacji bloków realizowane były przed terminem. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Przynieśliśmy zeszłoroczne zabawki. Może się przydadzą!

Obra zaprasza

Miłośnikom letnich wędrowek kajakowych przybył kolej- ny pomocnik. Po wcześniej- wydany przewodnik Wojcie- cha Z. Owsianowskiego, dzia- łacza poznańskiej Komisji Turysty- ki Kajakowej ZW PTTK, pt. „Sza- ki wodne w Wielkopolsce”, wy- dawnictwo „Sport i Turystyka” u- powożeni obecnie tegoż auto- ra przewodnik pt. „Obra i jej do- pływ”.

Atrakcyjność terenów wzdłuż Obry i jej dopływów, dobre za- opatrzenie w podstawowe artyku- ły, łatwe dojazd do miejscow- ści startowych — oto co przede wszystkim zalecałoby, że szla- ki wodne Obry i dopływami tej rzeki stały się ostatnimi laty bar- dzo popularne.

Przewodnik, opatrzone szcze- gółowymi mapkami opracowa-

ni przez Bożenę Owsianowską, daje pełną charakterystykę ob- szaru dorzecza Obry (aż do Śro- dowego Nadodrza) oraz pełne o- pisy siedmiu szlaków kajako- wych. Nadto uwzględniono w pu- blikacji plany niektórych ważniej- szych miast, opisy tras bocznych (Kanałem Dżwińskim do Kopanicy oraz rzeką Jeziorną do Kurska), skrowidz-informator, a także bibliografię. Uzupełnienie całoś- ci stanowią tabele skali trudności szlaków i uciążliwości, a także małowartości tras. Wprowadze- nie tych oznaczeń do tekstu opi- sów szlaków znacznie podnosi walory poznawcze studiowanej lektury.

E. C.

Wojciech Z. Owsianowski — „Obra i jej dopływ”, „Sport i Tu- rystyka” s. 160, zł 22.

Praca • Nauka

Mistrz mechanik samochodowy, dobry fachowiec na Fiaty, zaraz potrzebny na stałe. Warunki b. dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9311g.

Przyjmę pracę chałupniczą, może być szczyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8061g.

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8098g.

Mgr udziela korepetycji z j. rosyjskiego. Czajka Marcelińska 66a m. 10. 7964g

Kupno • Sprzedaż

Kupię ciągnik „Dzik” — może być do remontu. Oferty z ceną kierować: Janusz Kozajda, 62-650 Kłodawa, ul. Toruńska 7. 1486p

Kupię wózek zamszowy, zagraniczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10669g.

Kupię maszyny stolarskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7970g.

Kupię maszynę kuśnierską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7996g.

Kupię garaż murowany lub blaszany z lokalizacją w dzielnicy Jeżyce, Grunwald, najchętniej ul. Sienkiewicza, Szamarzewskiego, Długosza oraz w ich pobliżu, względnie miejsca do postawienia garażu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8046g.

Kupię kożuch na średnią figurę. Tel. 66-06-50 lub oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10656g.

Kupię przyczepę wywrotkę niską. Bogusław Moderek, Janowo, p-ta 63-000 Środa. 1423p

Sprzedam kożuch afkański. Tel. 20-40-26. 10586g

Sprzedam złoty łańcuszek, szafki biblioteczne i suknie wieczorowe, rozmiar 40. Tel. 20-24-77. 10018g

Sprzedam kożuch damski, figura średnia. Mostowa 2 m. 5. 10712g

Sprzedam suknie ślubne, welony, smoki, nakrycia do chrztu. Długa 9. 8917g

Nowy kożuch męski — sprzedam. Tel. 507-54. 10746g

Sprzedam nowy przenośny, luksusowy pawilon we Wrzesni, z koncesją na kwiaty, owoce, warzywa — możliwość zamiany koncesji. Dzwonić: Gnieszno, tel. 11-16. 7231g

SKORZYSTAJ Z OSTATNIEJ OKAZJI — HANDLOWEJ ATRAKCJI „POD JEDNYM DACHEM”!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WENĘTRZNEGO W POZNANIU
— „SPOŁEM” WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W POZNANIU

ZAPRASZAJĄ NA

WIELKI KIERMASZ GWIAZDKOWY

w Hali MTP nr 8 (wejście od ul. Świerczewskiego)

CZYNNY DO 24 GRUDNIA 1976 R. (włącznie)

22 grudnia br. (środa) — w godz. 12 — 20

23 grudnia br. (czwartek) — w godz. 12 — 20

24 grudnia br. (piątek) — w godz. 12 — 16

POLECAMY:

KONFEKCJE, DZIEWIARSTWO, TEKSTYLIA, GALANTERIĘ ODZIEŻOWĄ I SKÓRZANĄ, OBUWIE (także po cenach obniżonych), SPRZĘT ZMECHANIZOWANY I RADIOWO-TELEWIZYJNY, UPOMINKI, ZABAWKI, ARTYKUŁY SPORTOWE, ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO oraz TWORZYWA SZTUCZNE.

5575-K1



Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoelek” — przyjmie do pracy

inżynierów budowlanych z praktyką. Szczegółowych informacji udziela Dział Szkolenia i Kadr Konin — Gosławice, pokój nr 44, telefon Konin 246-63 wewn. 65. 2756-K2

Fabryka Kosmetyków „Pollena - Lechia” — zatrudni zaraz pracowników w następujących zawodach:

- ślusarzy,
 - palaczy lub pomocników palaczy,
 - robotników niewykwalifikowanych (mężczyzn i kobiet) do prac produkcyjnych.
- Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Chemicznego. Oferty przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych — Poznań, ul. Chlebowa nr 4/8. 5568-K1

Przetarg

Automobilklub Wielkopolski — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki Warszawa 223, nr silnika 200105, rok produkcji 1973, cena wywoławcza — 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5. I. 1977 r. o godz. 11 w Ośrodku Szkolenia Kierowców w Poznaniu, ul. Libelta 26. Samochód można oglądać w okresie 3 dni poprzedzających przetarg, w godz. od 9—14. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do godz. 10 dnia przetargu. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5513-K1

CECYLIA BRZEK

z domu Woźnicka

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone córki i rodzina

Ul. Nowowiejskiego 20 m. 8. 3512-U3

† Dnia 18 grudnia 1976 roku zmarł, przeżywszy lat 69 mój drogi mąż, śp.

STEFAN GINTROWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona żona z rodziną

Ul. Knińskiego 29 m. 20. 3519-U3

† Dnia 17 grudnia 1976 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz ukochany brat, stryj i wujek, przeżywszy lat 80, śp.

ROMAN SOBOCIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona RODZINA

Ul. Kraszewskiego 8. 3521-U3

† Dnia 18 grudnia 1976 r. zasnął w Bogu nasz kochany mąż, ojciec, i dziadek, przeżywszy lat 82, śp.

STANISŁAW STEFANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona żona z dziećmi 10803g

† Dnia 18 grudnia 1976 roku zmarła przeżywszy lat 70, śp.

KRYSTYNA RUKS

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu górczyńskim.

Stroskana

RODZINA

3515-U3

ZENON KRZYWIŃSKI

Pamięć o Nim pozostanie długo wśród nas.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 grudnia br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rada, Zarząd i członkowie Spółdzielni Pracy Rękodzieła Artyst. „Rytosztuka”

Poznań. 3494-K3

W dniu 16 grudnia 1976 roku zmarł nasz były długoletni pracownik

MARIA KIRSCH

Rodzinnie Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składają

Dyrekcja i Rada Zakładowa

Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich

3497-K3

Dnia 18 grudnia 1976 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, śp.

WERONIKA PRINZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Mąż z rodziną

10801g

† Dnia 18 grudnia 1976 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 74, nasza ukochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.

JULIANN CIESIELSKA

z domu Solarska

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym w Spławiu, pogrzeb o godz. 12 w Spławiu.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Głębowa 11. Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie na cmentarz z Rynku Łazarskiego o godz. 10.30. 3511-U3

† Dnia 18 grudnia 1976 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza kochana mama, teściowa, siostra i babcia, przeżywszy lat 78, śp.

LUDWIK BAKOWSKA

z domu Przybyła

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

córka z rodziną

Os. Manifestu Lipcowego 91 m. 10. 3520-U3

IRENA KNAPLEWSKA

z domu Kowalska

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Os. Piastowskie 108 m. 38. 3517-U3

Dnia 19 grudnia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 70, nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WACŁAW JARMUSZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

3514-U3

† Dnia 19 grudnia 1976 r. zmarł nagle, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi brat, szwagier i wujek, śp.

ANTONI OLEJNICZAK

emeryt

Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W bólu pograżona

żona z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 92 m. 3. 3513-U3

† Dnia 19 grudnia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 61, śp.

SABINA CHUDZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 13 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Kwiatowa 3 m. 2. 3516-U3

† Dnia 19 grudnia 1976 roku zmarła, po ciężkiej chorobie, przeżywszy 76 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama i babcia, śp.

JADWIGA SKRZYPCZAK

z domu Nowak

po 45-letniej, ofiarnej pracy nauczycielskiej w szkołach wielkopolskich i poznańskich.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm. o godzinie 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

syn, synowa i wnuki

Odjazd autobusu sprzed domu żałoby o godzinie 14.30.

Ul. Grochowska 93c m. 2. 10806g

† Dnia 19 grudnia 1976 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, lat 79, śp.

ALBIN LIPIŃSKI

W imieniu stroskanej rodziny

ks. Zdzisław Lipiński

Pogrzeb i msza św. odbędzie się na ementarzu przy ul. Kossaka w Bydgoszczy w środę, dnia 22 grudnia 1976 r. o godz. 11.

Bydgoszcz, ul. Czackiego 28. 465-K

† Dnia 20 grudnia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, stryj i wuj, śp.

STANISŁAW SIERPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżeni

syn, synowa i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 3510-U3

† Dnia 18 grudnia 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 73, nasza kochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

LEOKADIA STASIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

3518-U3

† Dnia 19 grudnia 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 66, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa siostra i ciocia, śp.

MARIA SIKORSKA

z domu Kubicka

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Środzie Wlkp.

W głębokim smutku pograżeni

mąż, rodzeństwo i rodzina

Środa Wlkp., Dąbrowskiego 1 m. 1. 10806g

† Dnia 18 grudnia 1976 r. zakończył swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., po długotrwałej chorobie w 82 roku życia, nasz ukochany ojciec, teść, szwagier, wujek, dziadek i pradziadek, śp.

JÓZEF BUDZIŃSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Matejki 41 m. 18. 10802g

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Legenda Bałtyku”.
POLSKI — g. 19 „Derby w pałacu”; Scena Propozycji „Próby” — g. 21.45 — „Czerwami gorące” (monodram).
NOWY — g. 19 „Letnicy”.

KALISZ

TEATR im. W. BOGUSŁAW-SKIEGO „Perla”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Pojedynki potworów”; „Patt Garrett i Billy Kid”; „Notec”; „Wybór celu”.
CZARNKÓW: „Niewierna żona”.

GNIĘZNO Lech: „Piętaszek i Robinson”; Polonia: „Con amore”; „Ludzie godni szacunku”.
GOSTYN: „Niewolnika miłości”.
GORA: „Werdykt”; „Piętaszek i Robinson”.
GRODZISK: „Trzęsienie ziemi”.
JAROCIN: „Nie ma sprawy”.
KALISZ Kosmos: „Tredowata”; Stylowe: „Ocaliło miasto”; „Podróż Sindbada do Złotej Krainy”; Syrena: „Most”.

KEPNO: „Przygody Gerarda”.
KOŁO: „Strach na wróble”.
KONIN Górnik: „W krainie pieczonych golabków”; Centrum: „Skarb na wyspie”.
KOSCIAN: „Świat Dzikiego Zachodu”.

KROTOSZYN: „Pójdź z nami”.
LESZNO: „Powodzenia, stary”.
NOWY TOMYSL: „Syn”.
OBORNIKI: „Biały baszyk”.
OSTRÓW Roma: „Seksja specjalna”; Słońce: „Godziny grozy”.
OSTRZESZÓW: „Miłość w godzinach nadliczbowych”.
PIŁA Iskra: „Avanti”; Koral: „Tomasz”; Sokół: „Morderstwo w Orient Expressie”.

PLESZEW: „Tak szalona, że może zabić”.
SŁUPCA: „Zbuntowani”.
SYCÓW: „Lady Caroline Lamb”.
SZAMOTUŁY: „Cztery muszkieterowie”; „Niewierna żona”.
SREM Słońce: „Avanti”; Klubowe: „Zorro”.

SRODA: „Policjanci” i „Cztery muszkieterowie”.
TRZCIANKA: „Chinatown”, „Na tropie sokoła”.
TUREK: „Podróż”.
WALCZ: „Werdykt”.
Wagrowiec: „Kalina czerwona”.
WIERUSZÓW: „Sokołowo”.
WRZESNIA: „Gdy nadchodzi wrzesień”.

WSCHOWA: „Biały baszyk”.
ZŁOTÓW: „Z podniesionym czołem”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński koncert; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Śpiewa „Mazowsze”; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 Niezapomniane strony: „Lalka” — pow.; 10.40 Polskie zespoły jazzu tradycyjnego; 11.12 Mozaika polskich mel.; 11.30 Rzeźbienie propozycje muz.; 12.05 Polskie chóry studenckie; 13. Z kompozytorskiej teki D. Tuchma nowa; 13.15 Z obu stron lady; 13.35 Ballady ludowe różnych narodów; 14 Popularne intermezza operowe; 15.12 Rytmy młodych — gwiazdy rock-and-rola; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Zolnierski koncert żytych; 16.11 Nagrania płytowe wytwórni „Tonpress”; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Interwju; 17 Radiokurier; 17.20 Problemy kultury fizycznej; 17.30 70-lecie Warszawskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa”; 18 Muzyka i Aktualn.; 18.30 Przebieg sprzed lat; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 19.40 W kręgu wirtuozów; 20.05 NURT — „Miejsce i rola organizacji dziecięcych i młodzieżowych w procesie wychowania” cz. I; 20.25 Koncert żytych młodych muz. poważnej; 21.05 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego; 21.18 Muz. kafelek; 22.20 „Sopockie Słowniki” — Carlos Docarmo; 22.30 Biuro Listów odpowiada; 22.40 Mini-recital U. Sipińskiej; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Jam Session — aud. Romana Waschko.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Koncert na różne instrumenty; 8.35 Mój dom, moje osiedle; 9 Ludwik van Beethoven — IV Konc. fortep. G-dur op. 58; 9.40 Dla przedszkolaki; „O bucie z choinki i o panu Twardowskim” — słuch.; 10 Kto się z czego śmieje; 10.30 Weber mniej znany; 11 Dla kl. VI (jęz. polski); „Z ziemi Mieszka, Leszka i Czesława”; 11.40 Od Tatru do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Dom u rozstajnych dróg” — fragm. pow.; 12.45 Tańce średniowieczne; 13 Dla kl. III i IV (wych. muz.); „O tańcach nie do tańca”; 13.20 C. Debussy — „Preludium do Popołudnia Fauna”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Festiwalowe przeboje z Bratysławy; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Utwory organowe F. Liszta; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Studio Słonecznik; 16 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe p.d. F. Kajda; 16.10 PKO twój bank, twój doradca; 16.25 Mel. z musicali; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radiopress; 17 Nowe nagrania radiowe — gra pianistka M. Konec; 17.20 Rodododowy poetyckie — M. Zientara-Malewska; 17.40 z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 Na każde pytanie odpowiedź

Pod choinkę



Książka zawsze stanowi miły upominek, również pod choinkę, stąd zwiększone nią zainteresowanie w okresie przedświątecznym. Na zdjęciu: w księgarni MPIK w Piłie.

Fot. — H. Kamza

zawsza

o wszystkim

MAŁŻENSKIE POŁWIECZE

GNIĘZNO. Wiele miłych chwil i wzruszeń przeżyli w minioną sobotę cztery pary małżeńskie z Gniezna, obchodzące 50-lecie swojego związku. W tamtejszym USC odbyło się z nimi spotkanie władz miejskich, w obecności licznych bliskich i znajomych. Sędziwini jubilatów udekorowano danymi uchwałą Rady Państwa medalami „Za długoletnie pożyte małżeńskie”; otrzymali je — Józefa i Władysława Ciesielscy,

Władysława i Leon Ciesielskowie, Pelagia i Stefan Grawikowie oraz Zofia i Jan Skowrońscy. (bop)

PRZYKŁADNA KARA

OBORNIKI. Nieczęsto Kolegium do Spraw Wykroczeń w Obornikach (woj. poznańskie) wymierza najsurowszą karę — areszt. Orzeka ją jednak zawsze, kiedy obwiniony jest recydywista i swoimi kolejnymi „wyczynami” wchodzi w kolizję z prawem. Tak było z Grzegorzem W. z Obornik, który ostatnio wielokrotnie dopuścił się wykroczeń chuligańskich. „Mała Temida” wymierzyła mu karę 3 miesięcy aresztu. Ma to także aspekt profilaktyki. (bop)

W kolskim ośrodku kulturalnych działań

Dom Kultury w Kole pow

stał przed kilku laty. Stojący na nadwarciańskich łakach piętrowy budynek stał się — zgodnie z zamierzeniem — ośrodkiem życia kulturalnego w mieście. Wobec braku kawiarni (istniejąca w rynku „Oaza” nie bardzo zasługuje na to miano) i kina, placówce tej przypadły dodatkowe zadania. Przede wszystkim jednak kolski Dom Kultury daje możliwość działalności miłośnikom różnych form aktywności kulturalnej. W zajęciach sekcji tańca współczesnego uczestniczą uczniowie młodszych klas szkoły podstawowej, a także uczący się w Technikum Ogrodnictwa w Powierciu i Technikum Hodowlanym w Kościelecu. Istnieją dwa młodzieżowe zespoły instrumentalne, kapela podwórkowa „Melodia”, śpiewający już 72 lata chór męski „Lutnia”, znany w województwie zespół młodzieżowy „Wartaki”. Comiesięczne spotkania odbywają tu członkowie „Pro Sinfoniki”, działającej przy Liceum Ogólnokształcącym i Zasadniczej Szkole Zawodowej (dwa ostatnie poświęcone były romanom rosyjskim oraz świeckiej

i kościelnej muzyce J. S. Bacha). Na styczeń przygotowywana jest wystawa prac plastycznych przedszkolaków, na leżących do kółka przy Domu Kultury. Młodzież i dorośli działają w dwóch innych sekcjach plastycznych.

Powodzeniem, zwłaszcza wśród starszych mieszkańców Koła, cieszy się klub „Relaks”. Odbywają się tutaj spotkania z ciekawymi ludźmi, wspólne zabawy, prelekcje.

15 członków klubu hobbyistów zbiera numizmaty, lampy naftowe, meble. W wolne soboty organizowane są giełdy staroci. Następna przygotowywana jest wspólnie z Teatrem w Łodzi z myślą o karawale. Sprzedawane będą wycofane już ze sceny stroje teatralne. Przydadzą się na bale przebierańców.

Członkowie koła recytatorów przygotowują wieczór poezji z okresu wojny. Osiągnięcia ma sekcja brydza sportowego. Jej członkowie w ubiegłym roku w rozgrywkach klasy „A” zajęli pierwsze miejsce. W dwóch grupach prowadzony jest kurs języka angielskiego i niemieckiego. Nowy kierunek działania prowadzi sekcja radiotelegraficzna.

— mag. muz.: 18.40 Śladem inwestycji miliardów; 19 Podróż muzyczna po kraju; 19.30 „Złote słowniki”; 20.20 Wieczorne rozmowy; 21 J. Strawiński: „Mawra” — opera w 1 akcie; 21.50 Co pisać o muzyce; 22.10 Radiowy tygodnik kulturalny; 22.50 J. S. Bach — Na festiwalu P. Casals w Puerto Rico; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 W. A. Mozart — Eine kleine Nachtmusik.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 8.30 Kto lubi?; 9 „Pantaleon i wizytantki” — pow.; 9.10 Z archiwum włoskiej piosenki; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 G. Baciewicz: III Symf. wyk. WOSPR i TV, dyr. B. Wodiczko; 10.35 W roli głównej zespół The Temptations; 11 Złoty rodzinie; 11.30 Comba jazzowe — tenet; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Pantaleon i wizytantki” — pow.; 14 Zabytkowe organy w Polsce — Bazylika w Leżajsku; 14.40 Znamy z estrady: S. Vaughan i S. Getz; 15.10 Zespół Ergo i soliści; 15.30 1:1 — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Muzycy i śpiewacy spod Gostynia; 16 Rozszyfrowujemy piosenkę; 16.20 Wirtuozii fletu; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyka z poczta UKF; 17.40 Z obu stron kamery; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia — Konrad Lorenz; „I tak człowiek trafił na psa”; 19.35 Opera — B. Britten; „Potop”; 19.50 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli” — pow. I. Radian; 20 Muzyka na zamku w Szczecinie; 20.30 „Trylogia” gra i śpiewa zespół „Emerson, Lake i Palmer”; 20.40 „Bohater ze słów stworzony”; 21.05 Wielki pianista — W. Horowitz; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Louis Armstrong;

Od watów do węgla

Wciąż jeszcze wiele marnotrawstwa energii

Bilans energetyczny w naszym kraju jest bardzo napięty — zapotrzebowanie odbiorców przewyższa moce elektrowni. Żeby nie dopuścić do okresowych wyłączeń prądu, wydano zarządzenia o oszczędnym gospodarowaniu energią elektryczną, gdzie to możliwe. W celu zorientowania się, jak w Wielkopolsce eliminuje się marnotrawstwo kilowatów, przeprowadzane są okresowe kontrole — w których uczestniczy przedstawiciel „Głosu” — oświetlenia miast i wsi, zakładów przemysłowych, dróg, baz budowlanych i transportowych. Terenem kontroli przeprowadzonej w ubiegłym tygodniu przez przedstawicieli pełnomocnika wojewódzkiego do spraw oszczędności paliw i energii w Koninie, Okręgowego Inspektoratu Gospodarki Paliwami i Energetycznej i Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu, Zakładu Energetycznego w Kaliszu było województwo konińskie.

O przedsięwzięciach, które zostały tam podjęte dla zmniejsze-

nia zużycia energii elektrycznej, mówi wicewojewoda koniński, pełnomocnik do spraw oszczędności paliw i energii, Irena Przystańska:

— Wszystkie zakłady przemysłowe otrzymały limity zużycia energii elektrycznej, którzy na ogół przestrzegają. Naczelnikom miast i gmin przekazaliśmy wytyczne, w jaki sposób mają gospodarzyć swoim limitem energii. Jednak tylko niektórzy ustallili dokładnie z zakładem energetycznym miejsca, gdzie bez uszczerbku dla mieszkańców można oświetlenie zmniejszyć. Właściwie zastosowały się do naszych poleceń jednostki handlowe — po godzinach otwarcia sklepów oświetlenie wystaw jest wydatnie zmniejszone. Organizujemy dekadowe kontrole, po których odbiorców marnujących energię indywidualnie rozliczamy. Ogólnie zmniejsziliśmy oświetlenie w naszym województwie o 50 procent, z tym, że w Koninie tylko o 30 procent, a w pozostałych miastach i gminach — o 70 procent.

W trakcie naszego rajdu po województwie konińskim przekonaliśmy się, że rozwiązanie takie nie jest najtrafniejsze. Wprawdzie miasto wojewódzkie ma swoje prawa, ale kontrast w oświetleniu nowego Konina i niektórych wsi był jednak zbyt duży. A może to wina naczelników gmin, którzy wygodniej wyłączyć całe oświetlenie, niż racjonalnie je ograniczyć? Na błądzenie w ciemnościach skazani są mieszkańcy m. in. Paprotni, Słodka i Galewa. Również wiejskie domy przy ul. Słonecznej, z której do Koła od strony Konina mają utrudnioną orientację, w związku z czym istnieją tu niebezpieczeństwa wypadków drogowych.

Z drugiej strony są jeszcze w województwie miejscowości, w których zlekceważono

zalecenia oszczędności prądu lub zastosowano się do nich w sposób niedostateczny. Na przykład w Rychale wieczorem jest jasno jak w białym dniu; wiele kilowatów marnuje się jeszcze w Golinie. Kilka lamp pali się niepotrzebnie wokół zajazdu „Zerwikap” na trasie Konin — Koło, zajazdu „Pocztowego” i bazy GS w Kościelecu. Tablica informacyjna przed kolskim „Korundem” oświetlona jest pięcioma lampami.

Przejeżdżaliśmy również przez miejscowości, np. Turek i Tuliszków, w których racjonalnie, zgodnie ze zdrowym rozsądkiem, zmniejszono oświetlenie, tzn. wyłączono lampy tam, gdzie nie grozi to bezpieczeństwu ludzkiemu.

W Zakładzie Eksploatacji Kruszywa w Halinowie, mimo że pracowano na II zmianie, pozostawiono tylko niezbędne oświetlenie.

Ogólnie jednak byłoby wskazane, żeby naczelnicy powiatów przeanalizowali stan oświetlenia miast i gmin, i skorygowali niedopatrzności zarówno tam, gdzie marnują się kilowaty, jak i tam, gdzie nadgorliwość w wyłączaniu lamp może spowodować niepożądane skutki. Bo przecież nie o to chodzi, by liczba wyłączonych lamp statystycznie się zgadzała, lecz o racjonalne gospodarowanie energią elektryczną.

*

A oto co widzieliśmy po drodze: przed budynkiem „Polmozytu” przy wjeździe do Wrześni paliły się lampy o godz. 14. Podobnie w jasny dzień oświetlona była budowa stacji CPN w Słupcy — paliło się tam ponad 10 lamp po 400 watów każda. To samo było tam wieczorem, mimo że nikt nie pracował.

G. S.

Strażacki rekonesans w zakładach pracy

Pierwsze ustalenia niezbyt optymistyczne

Jak informowaliśmy — Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej w Poznaniu przeprowadziła do końca bieżącego miesiąca kontrolę stanu zabezpieczenia pożarowego w 200 zakładach produkcyjnych na terenie miasta i województwa poznańskiego. Pierwsze rezultaty strażackiego rekonesansu ujawniły, że nie wszędzie jeszcze ład i porządek towarzyszą codziennej produkcji.

W Orzechowskich Zakładach Przemysłu Sklejek w Orzechowie stwierdzono m. in. zatarasowane deskami drogi ewakuacyjnej, zastawione stołami główne przejścia między halami, ogólny brak ład i porządku, porzucone niefrasobliwie niedopałki papierosów itp. w wydzielonych frezowni i parkietu, przy czym na tym ostatnim stwierdzono uszkodzone wyłączniki instalacji elektrycznej. Zdawać by się mogło, iż nikomu nie trzeba tłumaczyć, czym grozi to zakładom, których głównym surowcem produkcyjnym jest drewno. Sądymy, że strażackie zalecenia pokontrolne naprawią to, o czym w zakładach zapomniano.

Kontrole spostrzegły także m. in. w Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Poznaniu uszkodzone instalacje elektryczne i zastawione dojścia do podręcznego sprzętu gaśniczego, podobnie jak to

miało miejsce w Wytwórni Pasz „Bakutil” w Szamotułach, gdzie na dodatek pracownicy dysponowali nieaktualnym spisem telefonów alarmowych. W Zakładach Rowerowych w Poznaniu stwierdzono zatarasowane dojścia do hydrantów i sprzętu gaśniczego, wadliwe instalacje elektryczne i ogólny nieład w warsztatach.

Kontrolą objęto również producentów żywności. W PGR Lipnicy — zakład w Piaskowie ujawniono korzystanie z prowizorycznej instalacji elektrycznej, a w PGR Huginszczyce — bezpieczniki naprawiane drutem.

W całej strażackiej akcji, z której wnioski są jak do tej pory smutne, stwierdzono również kilka przykładów wykazujących, iż troska o bezpieczeństwo ludzi i tego co wyprodukują — rozumiana jest właściwie. Przedstawiciele Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej z uznaniem wyrażali się o pracy dyrekcji i załóg pracowniczych w Spółdzielni Inwalidów „Wiosna Ludów” we Wrześni, a także w Przedsiębiorstwie Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Poznaniu. Są więc, jak widać, zakłady, w których pracownicy umieją pogodzić obowiązki wynikające z pomyślenia o zrealizowaniu rocznych zadań produkcyjnych z codzienną troską o bezpieczeństwo po

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach:

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Piłowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 29-25.

PIŁA: Zygmunt Narkiewicz, pl. Słazica 1, tel. 29-12.